

Ks. dr hab. Marek CHMIELEWSKI, prof. KUL
Kierownik Katedry
Duchowości Systematycznej i Praktycznej
ul. Ignacego Czumy 66 m 1, 20-153 Lublin
tel. 81-4793700; 601467059
e-mail: cechaem@gmail.com

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

MGR LIC. ANDRZEJ RZESOŚ

Droga do męczeństwa.

Studium doświadczenia duchowego błogosławionej Natalii Tułasiewicz

Poznań 2015, ss. 216

Zakończony ponad 50 lat temu Sobór Watykański II, dostrzegając na nowo rolę laikat w życiu i posłannictwie Kościoła świętego, w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* stwierdza, że „zdaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (nr 31). Specyfiką ich duchowości jest więc to, że żyjąc w świecie i zajmując się sprawami świata, „w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja”, mają kierować się duchem ewangelicznym i w ten sposób przyczyniać się do uświęcenia świata niejako od wewnątrz.

Wspaniałym przykładem takiej postawy jest bł. Natalia Tułasiewicz, świecka nauczycielka, rozmiłowana w pięknie literatury, sztuki i przyrody, której drogę do męczeństwa z punktu widzenia doświadczenia duchowego przedstawił pan mgr. lic. Andrzej Rzesoś w swojej rozprawie doktorskiej, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jacka Hadrzysia.

Zgodnie z wymogami, określonymi w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15 I 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskim i habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. nr 15 poz. 128 z dnia 3 lutego 2004 r., z późn. zmianami), jak również analogicznego Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 IX 2011 r. (Dz. U. nr 204, poz. 1200), dysertacja ta zostanie poddana ocenie w aspekcie struktury, merytorycznych treści i poprawności formalnej.

1. Ocena struktury rozprawy

Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem, a zwieńczonych zakończeniem, aneksem zawierającym kalendarium życia Błogosławionej, wykazu skrótów i bibliografii.

Rozdział pierwszy — najkrótszy, bo liczący zaledwie 10 stron — zawiera bardzo zwięzłą (zanadto zwięzłą) biograficzną charakterystykę postaci Natalii Tułasiewicz. Poza lakoniczną wzmianką o fakcie śmierci w komórce gazowej w Wielką Sobotę, 31 III 1945 r., brak informacji na temat jej pobytu w Ravensbrück i ostatnich chwil przed męczeń-

stwem, jak również przebiegu przygotowań do beatyfikacji i rozwoju kultu. Jedyne częściowym uzupełnieniem tych braków jest zamieszczone na końcu kalendarium jej życia. Jeśli brak jest odpowiednich źródeł na wspomniane tematy, to należałoby podać co do tego stosowną informację.

Dopełnieniem pierwszego rozdziału jest drugi rozdział, w którym autor omówił specyficzne okoliczności życia, w jakich dokonywało się jej doświadczenie duchowe Błogosławionej. Skupił swą uwagę na rekolekcjach, kierownictwie duchowym i praktyce ascezy, poświęcając tej ostatniej najwięcej uwagi.

Trzeci rozdział, również stosunkowo niewielki, dotyczy doświadczenia duchowego Natalii Tułasiewicz, jakie aktualizowało się w ramach sakramentów świętych, zwłaszcza Eucharystii i pokuty.

Kolejny, tym razem najobszerniejszy rozdział dysertacji, dotyczy modlitwy, dzięki której aktualizowało się doświadczenie duchowe bł. Natalii.

Następny rozdział, poświęcony kontemplacji, podejmuje kwestię jej doświadczenia mistycznego. Ma więc charakter mistologiczny.

W ostatnim zaś, szóstym rozdziale autor szczegółowo omówił owoce poddanego wcześniej analizie doświadczenia duchowego i mistycznego, jaką w przypadku Błogosławionej była wierność Bogu, pragnienie świętości, całkowite podporządkowanie się woli Bożej i zrzuceniu Opatrzności Bożej aż do całkowitej ofiary ze swego życia w akcie męczeństwa.

Taki układ treści, pomimo widocznej dysproporcji objętościowej poszczególnych rozdziałów, jest nie tylko w pełni zasadny, ale ponadto dobrze oddaje problem badawczy wyrażony w dwuczłonowym tytule. Upraszczając nieco, można go rozumieć jako studium doświadczenia duchowego będącego drogą do chwały męczeństwa.

Przeprowadzony w rozprawie dyskurs badawczy dałoby się zilustrować za pomocą hiperboli. To zaś oznacza, że konkluzja tezy badawczej pojawia się w ostatnim rozdziale, zaś poprzedzające go części rozprawy stopniowo dostarczają niezbędnych przesłanek. Dzięki temu rozprawa pod względem treści jest spójna i wyczerpuje problem postawiony w tytule rozprawy.

2. Ocena pod względem merytorycznym

Punktem wyjścia dla merytorycznej oceny recenzowanej rozprawy jest wyartykułowane we wstępie istotne założenie metodologiczne. Pan Andrzej Rzesoś pisze bowiem, że celem tego studium jest „ukazanie doświadczenia duchowego bł. Natalii Tułasiewicz, jego źródeł i dynamizmu, jako drogi do pełni chrześcijańskiej dojrzałości zwieńczonej laurem męczeństwa” (s. 5). Nieco dalej wyjaśnia, że przedmiotem formalnym prowadzonych badań jest spojrzenie na relację Bóg-człowiek (przedmiot materialny) przez pryzmat doświadczenia duchowego, przez które — w tym przypadku — rozumie się właściwą dla człowieka „zdolność do przekraczania własnych ograniczeń i rozszerzania horyzontów poznawczych” (s. 6).

Wgląd w ten proces autotranscendencji — jak określa go kard. K. Wojtyła w dziele *Osoba i czyn* — możliwy jest dzięki źródłom, które nasz Autor — zgodnie z tym, czego uczy współczesna teologia duchowości — dzieli na źródła bezpośrednie i zapośredniczone. W pierwszym przypadku są to osobiste notatki i listy Błogosławionej, zaś w drugim — świadectwa o niej składane przez przyjaciół i najbliższą rodzinę, a więc bezpośrednich świadków jej życia.

We Wstępie, w którym Autor przedstawia tę ważną kwestię metodologiczną, jednak zbyt ogólnikowo potraktował omówienie pism (tzw. opis źródeł) pozostawionych przez

bł. Natalię. Wskazaniem byłaby zatem przynajmniej wzmianka o ich przechowywaniu, opracowaniu i ewentualnie krytycznym wydaniu. Brak też informacji co do ilości ocalałych listów lub objętości osobistych zapisków duchowych. Trudno zatem ocenić, w jakim stopniu źródła zostały wykorzystane, choć przyznać trzeba, że Autor cytuje je dość obficie, umiejętnie wplatając stosowne i dobrze dobrane cytaty we własną umiarkowaną, choć kompetentną narrację. Doktorant zdaje się pełnić bardziej rolę doskonale zorientowanego przewodnika po pismach i myśli Błogosławionej, aniżeli bezdusznego analityka. Dzięki temu czytelnik, umiejętnie „prowadzony” przez badacza, może mieć osobisty wgląd w doświadczenie duchowe bł. Natalii. Nie umniejsza to kompetencji badawczych Autora, lecz — wprost przeciwnie — dowodzi bardzo dobrej znajomości źródeł i dojrzałości prowadzonych analiz oraz opisów.

Nie można jednak nie zauważyć, że Autor pominął też dość istotny element Wstępu, jakim jest opis stanu badań, jak również próbę usytuowania w tym kontekście własnych działań naukotwórczych. Na tej podstawie trudno stwierdzić, czy i w jakim zakresie zarówno sama bł. Natalia Tułasiewicz, jak i jej doświadczenie duchowe, były już przedmiotem innych studiów czy to w dziedzinie duchowości, historii, pedagogiki czy psychologii. W związku z tym recenzent ma utrudnione zadanie w ocenie oryginalności wyboru samego przedmiotu badań, jak i sposobu jego ujęcia.

Niemniej jednak konsekwentny sposób prowadzenia analizy, a zwłaszcza prezentacji jej wyników w niniejszej rozprawie, zasługuje na uznanie. Jest to bowiem interesujące studium postawy duchowej widzianej od strony podmiotu duchowego, dzięki czemu postać Błogosławionej prezentuje się dość dynamicznie i autentycznie. W rozprawie nie ma typowej dla dawniejszej hagiografii manieri „wtłaczania” badanej postaci w przyjęte schematy świętości. To sprawia, że lektura rozprawy nie nuży zawziętością odautor-skich komentarzy, powoływania się na opinie różnych autorów czy subtelnych analiz. Autor — mówiąc kolokwialnie — nie popisuje się erudycją, lecz umiejętnie wykorzystuje znajomość procesów życia duchowego i teologii duchowości, jak również życia Błogosławionej, do tego, aby ona sama się jak najpełniej zaprezentowała. Dzięki temu recenzowana rozprawa jest nie tylko naukowym studium duchowościowym, ale może też być pożyteczną lekturą duchową. Choć przeważa w niej element deskryptywny, to jednak nie traci waloru analitycznego.

W prezentacji postaw duchowych bł. Natalii Tułasiewicz, jakie wyrastają z jej doświadczenia duchowego mocno przebija chrystocentryzm, tak iż można stwierdzić, że jest to wybitnie chrystocentryczne doświadczenie duchowe. Odnosi się zatem wrażenie, że w jej życiu duchowym jedynym punktem odniesienia był Jezus Chrystus. Zastanawiające jest jednak to, że w całej rozprawie Autor ani razu nie wspomniał o odniesieniu bł. Natalii do Maryi, choć są ślady, że odmawiała różaniec. Autor wspomina też, że Błogosławiona miała żywą cześć dla świętych, zwłaszcza dla św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża. Będąc pod urokiem Reformatorki Karmelu, bł. Natalia bardzo czciła św. Józefa. W związku z tym rodzi się pytanie do dyskusji o maryjność Błogosławionej i rolę Maryi w jej doświadczeniu duchowym oraz mistycznym, jak również o jej kult aniołów, zwłaszcza Anioła Stróża?

W rozprawie dostrzeżono drobne błędy rzeczowe. Na s. 15 (w. 1d) Autor, zapewne za Błogosławioną, wymienia Ostrowiec Kielecki, który był etapem w ich wojennej tułaczce do Krakowa (por. przyp. 352). Chodzi oczywiście o Ostrowiec Świętokrzyski.

Na następnej stronie p. Rzesoś pisze, że bł. Natalię do Krakowa „sprowadził” brat Albert. Czytamy tam, że nasza bohaterka „dużo wcześniej zetknęła się ze spuścizną znanego franciszkanina”. Faktem jest, że ten krakowski Samarytanin był tercjarzem

franciszkańskim i żył duchowością franciszkańską, naśladowując styl życia Biedaczyny z Asyżu, jednak nie ma podstaw, aby formalnie zaliczać go do franciszkanów.

Za błąd rzeczowy, mimo iż drobny, ale ważny szczególnie dla środowisk kombatanckich, trzeba uznać określenie „Rząd Londyński” (s. 17 i s. 203). Tymczasem chodzi o Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, przebywający na emigracji w Londynie (na uchodźctwie), jak to zostało poprawnie wyartykułowane na s. 179. Kombatanci i historycy są szczególnie wrażliwi na to określenie, które traktują w tych samych kategoriach ideologiczno-politycznych i historycznych, jak określenie „polskie obozy koncentracyjne”, zamiast „hitlerowskie obozy koncentracyjne w Polsce”.

Autor pisząc o kierownictwie duchowym bł. Natalii najpierw długo wstrzymuje się z ujawnieniem tożsamości jej kierowników duchowych (s. 29-30), a jeśli już to czyni, to bez podania imienia, ale z podkreśleniem godności kościelnej (np. s. 30 i 57 — ks. prałat Mazanek; s. 33 i s. 57 — ks. kanonik Adamski; s. 57 — ks. Nowakowski, proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Poznaniu).

Za błąd rzeczowy należy także uznać wzmiankę w Kalendarium Natalii Tułasiewicz (s. 201) o bł. Urszuli Ledóchowskiej, która 18 V 2003 r. została kanonizowana.

Poza wspomnianymi drobnymi błędami rzeczowymi, merytoryczna zawartość rozprawy nie budzi zastrzeżeń i zasługuje na uznanie.

3. Ocena pod względem formalnym

Jeśli zaś chodzi o stronę formalną rozprawy, to na pierwszym miejscu docenić należy metodologiczną i treściową jej przejrzystość, jak również poprawną polszczyznę, jaką posługuje się Autor.

Pewne jednak uwagi Recenzent zgłasza odnośnie do sposobu posługiwania się tzw. aparatem naukowym. Chodzi konkretnie o przypisy i zestawienie bibliograficzne, w którym naczelną zasadą jest jednolity sposób opisu bibliograficznego. Tymczasem, na przykład, Autor często powtarza pełny opis *Leksykonu duchowości katolickiej* (zob. przyp. np. 49, 77, 367, 504), mimo iż w większości przypadków stosuje opis skrócony, np. przyp. 146-147, 368, 403, 405, 599, 601.

Niegodne z przyjętym tzw. kropkowo-przecinkowym systemem opisu bibliograficznego jest podawanie po tytule pracy zbiorowej najpierw inicjału imienia i nazwiska redaktora bądź redaktorów, a potem w nawiasie dopisku, że jest (są) to redaktor (redaktorzy), jak tego przykład mamy w przyp. 94, 170, 202, 204, 406, 501, 503. Jednak poprawny zapis pojawił się w przyp. 176.

Autor, odsyłając do listów lub zapisków bł. Natalii podaje strony w opublikowanym zbiorze, a następnie po kropce w kwadratowym nawiasie miejsce i datę wpisu, jednak nie stawia kropki na końcu przypisu (np. przyp. 141-142; 303-304, 307-312; 360-365; 397-399; 512-520). Zatem kropka przed nawiasem kwadratowym jest zbędna, gdyż ta ostatnia dość istotna informacja należy do całości opisu bibliograficznego.

Z kolei następujące bezpośrednio po sobie przypisy odsyłające do tego samego źródła są zbędne (np. przyp. 480-489).

Wypada jeszcze zaznaczyć, że w rozprawach naukowych zasadniczo nie stosuje się ciągłej numeracji przypisów, jak to jest w recenzowanej rozprawie, lecz na ogół numerację w obrębie danego rozdziału.

Jeśli zaś chodzi o zestawienie bibliograficzne, to Autor — odpowiednio do przyjętych założeń metodologicznych — zastosował podział źródeł na „źródła doświadczeniowe” i „źródła zapośredniczone”. Ściślej należałoby podać „źródła doświadczeniowe bezpośrednie” i „źródła doświadczeniowe zapośredniczone”. Zamiast mówić o „literatu-

rze przedmiotu” lepiej byłoby po prostu — tradycyjnie — mówić o „opracowaniach” i „literaturze pomocniczej”. W tej ostatniej przypisano recenzentowi zasługę w postaci autorstwa książki pt. *Najważniejsza jest miłość* (Lublin 1999), gdy tymczasem jest to praca zbiorowa — księga pamiątkowa ku czci ks. prof. W. Słomki pod redakcją recenzenta.

Za błąd trzeba uznać podawanie stron internetowych, aczkolwiek opisanych poprawnie, jako źródła dla ogólnie dostępnych tekstów drukowanych, zwłaszcza dokumentów Kościoła czy wypowiedzi papieskich.

Mimo iż treść rozprawy jest bardzo ciekawa i jej lektura wciąga, to pewnym utrudnieniem jest nieumiejętne stosowanie podziału treści na akapity, które na ogół są zbyt długie i niekiedy zawierają w sobie dwa i więcej odrębnych wątków.

Nie przekonuje recenzenta przyjęty przez Autora sposób wyodrębniania cytatów źródłowych przez stosowanie kursywy, którą w tekstach naukowych na ogół zaznacza się — oprócz tytułów artykułów i książek — także terminy techniczne i wyrażenia obcojęzyczne. Nadmiar używania kursywy w tym przypadku mija się z celem, jakim jest wyróżnienie tekstu. Poza tym powoduje, być może przez nieuwagę, że również numery odnośników na końcu cytatów pisane są kursywą. Zauważono ponadto błędne umieszczanie wykrzyknika po numerze odnośnika na końcu niektórych cytatów (zob. np. s. 83 w. 9d; s. 156 w. 2g; s. 184 w. 11d). Wykrzyknik należy do cytatu i powinien być wewnątrz cudzysłowu (o ile byłby stosowany), zaś numer przypisu pełni zupełnie inną funkcję.

W tekście zauważono nieliczne drobne uchybienia na przykład w postaci braku kropki (np. s. 6 przyp. 5; s. 62 w. 9d; przyp. 372) lub literówek (np. s. 8 w. 2g; s. 126 w. 5d — „Francois” zamiast „François”; s. 147 w. 7g — „dyszy” zamiast „duszy”; s. 160 w. 11g — „Baltazar” zamiast „Balthasar” jak jest w odnośniku nr 508; s. 174 w. 6g — „ze” zamiast „że”; s. 183 w. 6g — „Pragną” zamiast „Pragnę”; s. 193 w. 5g: „milinom” zamiast „milionom”; s. 204 w. 1d — „na placu J. Piłsudskiego” zamiast „na Placu J. Piłsudskiego”).

Są pewne przeoczenia słów, powodujące niejasność tekstu (np. s. 11 — „Ojciec Adam Tułasiewicz jest skarbowym urzędnikiem państwowym, a matka Natalia z d. Bromnik zajmowanie się domem...”; s. 192 w. 6g: „W cierpieniu raz w radości chce i godzi się,...”).

Jeśli chodzi o stosowanie skrótów, to dostrzeżono kilka drobnych błędów. Autor pisze np. „ss Urszulank” (s. 12-13-14) — bez kropki po „ss.” (archaiczny skrót od „siostry”) i z dużej litery potoczną nazwę zgromadzenia, którą z zasady pisze się małą literą (z dużej litery pisana jest zawsze nazwa oficjalna). Jednak na s. 25 pojawia się poprawny zapis „urszulanki”.

W tekstach naukowych i narracyjnych na ogół nie stosuje się skrótu „wg” (s. 14, 59, 140, 153, 155).

Pan Rzesoś nie jest konsekwentny w stosowaniu skrótów dokumentów Kościoła. W odniesieniu do konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* i dekretu o misjach *Ad gentes* używa dawnych skrótów, odpowiednio KDK (s. 41 w. 12g) i DM (przyp. 505), zaś w innych przypadkach używa ujednoliconych międzynarodowych skrótów od łacińskich tytułów dokumentów Kościoła (SC i LG na s. 63).

Błędny i nieuzasadniony jest skrót nazwiska autora Tomasza à Kempis (jest: T. a Kempis — przyp. 533).

Zgodnie z zasadami pisowni języka religijnego, przyjętymi przez Komisję Języka Religijnego Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w 2003 roku, jak również w zgodzie

z teologicznym sensem słów imiona boskie, takie jak „Trójca Święta” czy „Duch Święty” należy pisać całym słowem z dużej litery (por. s. 27, 31, 80, 149 w. 11d).

Dostrzeżono brak przecinka zwłaszcza przed zaimkami względnymi, wprowadzającymi zdania podrzędne (np. s. 25 w 5g; s. 51 w. 11g; s. 113 w. 6g; s. 145 w. 8g; s. 147 w. 4d; s. 149 w. 8d), a także niekiedy pisanie przymiotników z dużej litery (np. s. 79 w 5g — „Niemieckiej okupacji”; s. 143 w 4d — „W Noworocznym, przedwojennym wpisie”; s. 160 w. 2 g — „Chrystomorfizacja”).

Za błąd stylistyczny na ogół uważa się zastosowanie dwóch imiesłowów, wyrażających równoczesność akcji, w jednym zdaniu (zob. s. 162 w. 3g).

Wypadałoby w odniesieniu do profesora Eugeniusz Werona zaznaczyć, że był on duchownym (pallotynem), a więc dodać np. partykułę „ks.” (zob. s. 156, s. 197).

Wypunktowane powyżej uchybienia formalne nie podważają wysokiej merytorycznej zawartości rozprawy, lecz mają posłużyć jako pomoc w jej wydoskonaleniu. Ze względu bowiem na wnikliwe i oryginalne pod względem hagiograficznym ukazanie sylwetki duchowej bł. Natalii Tułasiewicz, rozprawa ta zasługuje na opublikowanie drukiem, co recenzent postuluje.

4. Wniosek końcowy

Recenzowaną rozprawę pana mgr. lic. Andrzeja Rzesosia należy wysoko ocenić ze względu na trafnie dobraną i z konsekwencją zrealizowaną metodologię, dzięki której prezentacja sylwetki duchowej bł. Natalii Tułasiewicz nabiera waloru oryginalności. Poza tym jest to wnikliwe studium jej doświadczenia duchowego wyeksplikowanego w oparciu o dobrze dobrane teksty źródłowe. Doktorant wykazał się przy tym bardzo dobrą znajomością problematyki duchowościowej i mistologicznej, jak również umiejętnością posługiwania się teologicznym warsztatem naukowym.

Podsumowując, stwierdzam, że rozprawa doktorska p. mgr. lic. Andrzeja Rzesosia pt. *Droga do męczeństwa. Studium doświadczenia duchowego błogosławionej Natalii Tułasiewicz*, napisana na seminarium naukowym z teologii duchowości pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jacka Hadrysia, spełnia wymagania do uzyskania stopnia doktora nauk teologicznych w zakresie teologii duchowości. Wobec tego wnoszę do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o kontynuację przewodu doktorskiego.

Tezy na egzamin doktorski:

1. Czy powszechne powołanie do świętości jest także powołaniem do mistyki?
2. Dziewictwo konsekrowane — „nowa” forma życia w Kościele?
3. Specyfika kierownictwa duchowego tzw. dusz mistycznych.
4. „Świeccy są Kościołem” (ChL 9) — charakterystyka duchowości laikatu.
5. Kryteria męczeństwa za wiarę jako podstawy beatyfikacji.